



PROJEKTOWANIE

Z bystrą rzeką



Bernard Niezgoda absolwent Wydziału Ogrodniczego SGGW w Warszawie. Właściciel istniejącej od 1993 r. firmy **ArtEco**. Projektuje i urządza ogrody w całej Polsce. Specjalizuje się w zakładaniu nowoczesnych niezawodnych systemów nawadniających. Z roślinami pracuje od 20 lat.
tel.: (0-89) 741-44-85
tel.: 0-604-53-04-52
e-mail: arteco@cs0.com.pl

W tym ogrodzie w harmonijny sposób połączono sprzeczności. Obok reprezentacyjnych ogrodowych wnętrz powstał fragment krajobrazu z naturalną maleńką rzeką.

Posiadłość położona na przedmieściach Olsztyna została ogrodzona niewysokim murem. Zamkniętą, odzielną od krajobrazu enklawę wokół domu można było dowolnie ukształtować.

Ogród powstawał w sposób nieco nietypowy jak na warunki polskie, gdyż zaproszono do współpracy artystę plastyka. Malarz i ogrodnik wspólnie opracowali kolorystykę rabat kwiatowych i projektowali detale architektoniczne.

Posadzenie obszerne domu podzielilo teren na trzy części. Rekreacyjną, zachodnią – ze stawem i rzeką (A); oglądaną

z okien salonu, północną (B) i południową – wąski pas położony na tyłach domu (C).

Dwie pierwsze części oskrzydłają otoczne różami (ulubione kwiaty Pani domu), reprezentacyjne wejście do domu. Różę wraz z niskimi, kulistymi żywotnikami 'Danica' wprowadzają goście na schody, gdzie w specjalnie pozostawionych gniazdach na granitowym tarasie posadzono dwa duże jałowce 'Skyrocket'. Korzenie tych roślin jako jedno z nielicznych znoszą więzienie ciasnych donic nawet w starszym wieku.

Szczególnie trudny do zagospodarowania okazał się fragment ogrodu oglądany

ZAŁOŻENIA PROJEKTOWE:

Działka o powierzchni 2000m².
Warunki: dobre nasłonecznienie, gleby przeciętne, silne wiatry.

Wymagania inwestora:

Otoczyć rezydencję reprezentacyjną zielenią, nadając jej taką formę, by w ogrodzie można było swobodnie wyciszyć.

Pan domu:

Konieczna woda w ogrodzie.

Pani domu:

Dużo kwiatów przez cały sezon.

Dodatkowe zadania:

- wykorzystać jak najwięcej dużych roślin ze starego ogrodu przy poprzednim domu właścicieli.
- zabezpieczyć przed wiatrami wąską przestrzeń pomiędzy domem a murem (położoną na osi wschód-zachód); uczynić z tego wnętrza wizytówkę ogrodu.
- pielęgnacja ogrodu powinna być mało pracochłonna.

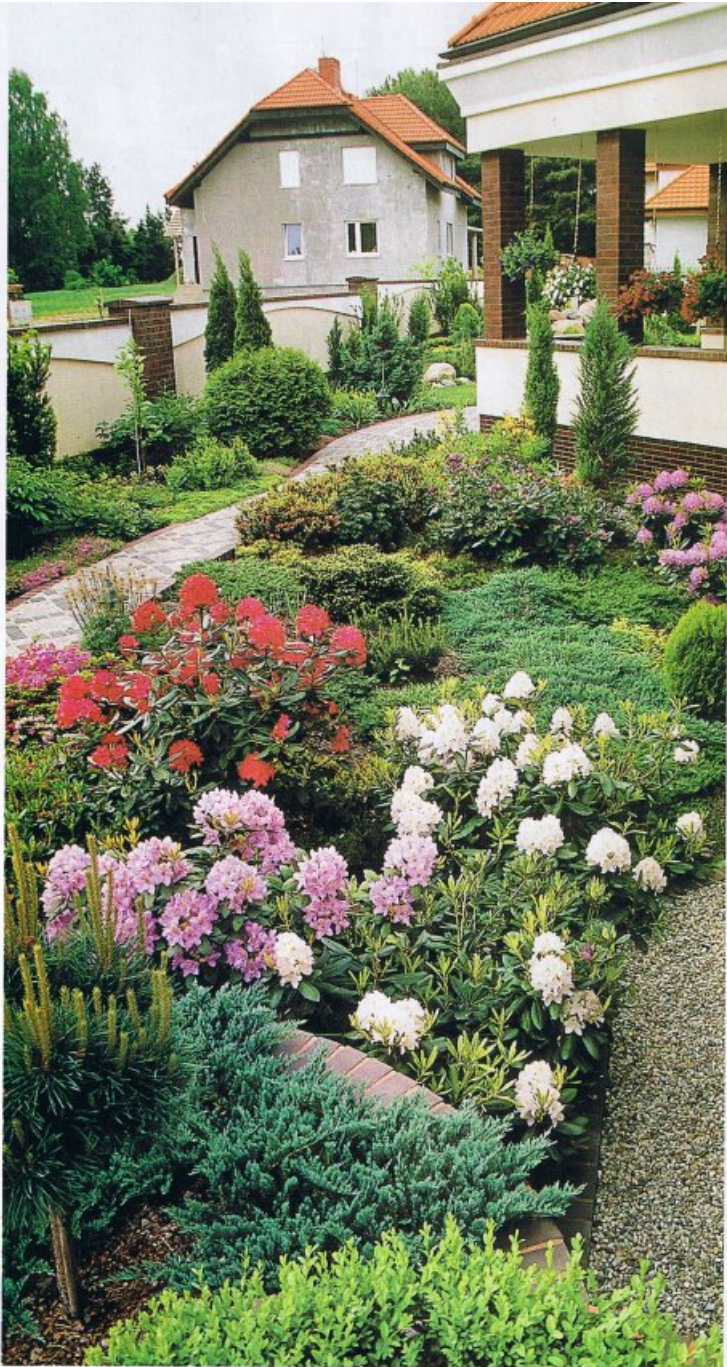


To fragment ogrodu oglądany jest nie tylko z okien kuchni, ale także przez szeroką ażurową bramę z ulicy. Wąską, narażoną na przeciągi przestrzeń pomiędzy murem a budynkiem podzielono na bardziej zaciszne wnętrza grupami dużych krzewów iglastych przesadzonych ze starego ogrodu.

Na sąsiedniej stronie: Wnętrze rekreacyjne. Nad stawem ułożono drewniany pomost – plażę. Jeden z brzegów zbiornika otulają tawuły, krzaczaste wierzy ('Hakuro nishiki' i 'Gracilis'), pięciorniki i byliny. Sosnowy las za murem doskonale zamyka widok.



Plan ogrodu: A – wnętrze rekreacyjne ze stawem i rzeką, B – wnętrze oglądane z okien salonu, C – pas położony na tyłach domu widoczny z ulicy; 1 – dom, 2 – wejście główne, 3 – różę, 4 – staw, 5 – pomost, 6 – rzeka, 7 – kaskada, 8 – mostek, 9 – wzgórze, 10 – rabata z roślin wrzosowatych, 11 – wiatrochrony z iglaków.



Wrzosowisko pod tarasem. Na pierwszym planie różaneczniki (*Rhododendron*): czerwony 'Caractacus', fioletowy 'Lee's Dark Purple', biały 'Album Novum'.

U góry po lewej: Motywy ogrodowych nawierzchni z kostki granitowej i bazaltowej zaprojektował artysta plastyk.



z okien kuchni i tarasu (C). Powinien być elegancki, ponieważ poprzez ażurową bramę jest dobrze widoczny z ulicy. Tymczasem właśnie tutaj, między murem a domem, wzdłuż kierunku wschód-zachód powstawały silne przeciągi, które zwłaszcza zimą mogły być zabójcze dla roślin. Ukształtowanie terenu (lekki spadek w stronę budynku) sprawiło ponadto, że pomiędzy skrzydłami domu tworzył się specyficzny mikroklimat. Miejsce latem silnie nasłonecznione, zimą zaś zagrożone zastoiskami mrozowymi. Jako zapory przeciwko przeciągom użyte zostały grupy dużych roślin iglastych: żywotniki 'Smaragd' i 'Globosa', jałowce 'Obelisk' i 'Hibernica' oraz cyprysiki 'Boulevard'. Ta osłona pozwoliła założyć kobierzec z roślin wrzosowatych: azalii japońskich, pierisów i różaneczników, golterii i wrzosów. Organiczne podłoże na bazie torfu wysokiego, doskonałe dla wrzosowatych – może wchłonąć bardzo duże ilości wilgoci, wspomaga drenaż i chroni dom przed sypwami wody w czasie opadów.

W ogrodzie zbudowano też malowniczy potok z progami i zakrętami (wodę porusza pompa o wydajności 11 000 l/godz.; zbiorniki uszczelniono grubą folią). Jego początkiem jest kaskada z potężnych głazów morenowych, a końcem spokojne wody ogrodowego stawku. By wymusić szybki nurt, potrzebna jest odpowiednia różnica poziomów. Tymczasem w terenie była ona niewielka. Wyniesiono więc poziom górnego

Strumień bierze swój początek pośród morenowych głazów niewielkiej kaskady. Jego przebieg jest niezwykle urozmaicony. W górnym biegu (zdjęcie obok) jest to prawdziwie górski potok, o szybkim wąskim nurcie, z małymi kaskadkami, żwirowiskiem na brzegu i dużymi kamieniami.

małego zbiornika, (do którego wpada woda z kaskady) o 20–30 cm nad poziom gruntu i opuszczono o drugie tyle lustro wody w dużym stawie. Uzyskana różnica poziomów wystarczyła. Strumień płynie wartko w górnym odcinku (zweżenie koryta przyspiesza nurt), rozlewa się szeroko w dolnym biegu i zwalnia, by na koniec spadać niewielką kaskadą do stawu. W ogrodzie powstała klasyczna rzeka w miniaturze. Nawet jej koryto i dno zostały zróżnicowane. W górnym biegu jest to gruby żwir i kamienie, pomiędzy którymi kręci nurt, w dolnym pojawia się piasek, a brzegi łagodnieją i roślinność zbliża się nad wodę. Zbudowano tu nawet małą plażę w zakolu rzeczki. Dzięki kaskadzie i wodospadowi woda świetnie się napowietrza i oczyszcza. W zakolach, gdzie nawet po wyłączeniu pomp utrzymuje się woda, posadzono rośliny czyszczące wodę: miętę wodną, sity, łączeń baldaszkowaty. Proces oczyszczania wspomagają trzy zamaskowane w terenie filtry biologiczne. Dwa, naśladując niewielkie boczne dopływy, sączą się do strumienia, trzeci zasila płytką część stawu.

Małgorzata ŁĄCZYŃSKA

Zdjęcia Paweł Słomczyński

